

Aleksandra Walaszek, uczennica klasy I gimnazjum

Wywiad na temat wczesnego PRL-u przeprowadzę z moim dziadkiem Aleksandrem Dziubanem oraz moją babcią Zofią Dziuban.

W jakich latach rozpoczął się okres PRL-u, co to tak właściwie było i ile mieliście wtedy lat?

Dziadek: PRL – czyli Polska Republika Ludowa, ten okres w dziejach Polski rozpoczął się w 1952 roku, miałem 16 lat a twoja babcia miała wtedy 7 lat. Tak właściwie, był to taki czas w którym Państwo narzucało mieszkańcom Polski pewne zasady i reguły np. Rolnicy mieli obowiązek składania danin dla Państwa (w postaci zboża, zwierząt, zbiorów)

Co pierwsze przychodzi Wam na myśl, gdy pytam o okres PRL-u?

Dziadek: Pierwsze co przychodzi mi na myśl to to, że nigdy nie byłem zadowolony z PRL-u. Chociaż z drugiej strony cieszę się, że mogłem przepracować aż 42 lata (2 w wojsku) i doczekać się spokojnej starości.

Babcia: Mi pierwsze co przychodzi na myśl to wspomnienie z czasów szkolnych, gdy władze nakazywały ściągać Krzyże z szkolnych ścian, a mimo to, rodzice uczniów potajemnie je wieszali. Był to wspaniały przykład chrześcijaństwa.

Czy moglibyście opowiedzieć jak w tamtych czasach toczyło się życie polskich rodzin?

W Polsce były rodziny bogate i biedne. Dzieci z biedniejszych domów miały dużo więcej obowiązków, musiały pracować przy wypasaniu krów, zajmować się gospodarstwem, pomagać w pracach polowych. Nie było wtedy zmechanizowanego rolnictwa, wszystko trzeba było robić ręcznie np. grabienie siana, żniwa, zbieranie ziemniaków. Sąsiedzi przeważnie żyli w zgodzie, pomagali sobie nawzajem w pracach polowych. W wakacje dzieci mogły wyjeżdżać na kolonie, chociaż dzieci ze wsi przeważnie nie było stać na takie wyjazdy i zostawały w domu pomagać w gospodarstwie.

Jakie sytuacje z tamtego okresu najbardziej utkwily wam w pamięci?

Takich sytuacji było naprawdę dużo, ale te które najbardziej pamiętam to chodzenie na boso do szkoły i Kościoła. Wspomnieniem ze szkolnych lat jest to, że często dzieci i młodzież z głodu posuwały się nawet do kradzieży od swoich bogatszych rówieśników. W szkole nie było toalet, ubikacje znajdowały się na zewnątrz, przed budynkiem. Letnią pracą wielu dzieci było zbieranie borówek i sprzedawanie ich w punktach skupu, aby zarobić kilka złotych. W sklepach nie były dostępne podstawowe artykuły. Aby coś

kupić trzeba było stać w długich, często całonocnych kolejkach. Dotyczyło to zarówno art. Spożywczych jak i odzieży, butów, sprzętu AGD czy mebli.

Co możecie powiedzieć o panującym wtedy prawie, czyli co było wolno i czego nie mogliście robić?

W czasach PRL-u praca była obowiązkowa, każdy musiał pracować. Nie wolno było krytykować władzy, nie można było jawnie wypowiadać swoich opinii które były sprzeczne z doktryną państwową. Na każdym kroku była cenzura – w telewizji, prasie, w radiu. Nie można było swobodnie podróżować po świecie, a w czasie stanu wojennego nawet po kraju. Trudno było otrzymać paszport. Wszystkie zakłady pracy należały do Państwa, nie można było stworzyć własnej organizacji czy stowarzyszenia.

Czy moglibyście opisać jeden dzień z waszego życia w okresie PRL-u?

Dziadek: Kiedy byłem na służbie wstawałem o godzinie 6 rano. Pierwsze co robiłem, to musiałem umyć krowy a następnie je nakarmić. Śniadanie jedliśmy o godzinie 7-7:30. Następnie pracowałem w polu, grabiłem siano i tak spędzałem popołudnie do godziny 16. Później znowu zajmowałem się krowami, kiedy już to zrobiłem mogłem pójść się umyć i zjeść kolację. Nieodłącznym elementem dnia była modlitwa, później kładłem się spać.

Babcia: Wstawałam najpóźniej o godzinie 6:30, na śniadanie jadłam drobionkę (chleb drobiony do mleka) lub żur. O 7 wychodziłam z domu, szłam 5 km do szkoły, w szkole spędzałam 5-6 godzin i do domu wracałam około godziny 15. Na obiad jadłam ziemniaki z kwasem z kapusty lub groch z kapustą. Potem zajmowałam się wypasaniem krów a w międzyczasie odrabiałam lekcje i uczyłam się na kolejny dzień. Następnie myłam się, modliłam i około godziny 22 chodziłam spać.

Podsumowując, jak oceniacie czasy PRL-u?

Czasy PRL to czasy w których przeżyliśmy naszą młodość i część dorosłego życia. Nie żyło się wtedy łatwo, ponieważ pomimo, że każdy miał pracę, ludzie nie czuli się wolni i bezpieczni w swoim kraju. Z zarobionych pieniędzy ciężko było utrzymać rodzinę, trzeba było liczyć się z każdym wydawanym „groszem”. Żyło się bardzo skromnie i oszczędnie, ale nauczyło nas to między innymi pokory w życiu oraz radości z każdej, najmniejszej przyjemności.